

25. lat służby W-3A Sokół w TOPR

#Lotnictwo cywilne #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 19 lutego 2018

Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (TOPR) od 25. eksploatuje śmigłowce W-3A Sokół.



W-3A Sokół to średni dwusilnikowy śmigłowiec o maksymalnej masie startowej 6400 kg przeznaczony do transportu do 14 osób oraz ładunku. Podstawą jego zespołu napędowego są dwa silniki turbinowe PZL-10W, każdy o mocy startowej 662 kW. Sokół jest zdolny do realizacji różnego rodzaju zadań, m.in. związanych z utrzymaniem porządku publicznego, transportem pasażerów i wojska, ratownictwem medycznym, a także do prowadzenia misji poszukiwawczo-ratowniczych i związanych z gaszeniem pożarów. W PZL-Świdnik wyprodukowano do tej

pory ponad 180 śmigłowców Sokół, które są używane m.in. w Czechach, Hiszpanii, Niemczech, Ugandzie i Republice Korei oraz na Filipinach / Zdjęcie: Leonardo

Pierwszy śmigłowiec W-3A Sokół dla TOPR zszedł z taśm produkcyjnych w Świdniku dokładnie 12 lutego 1993, a jego *chrzest* w TOPR odbył się 18 lutego. W marcu 1993 pierwszy TOPR-owski Sokół rozpoczął dyżury ratownicze. Był darem Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy na rzecz ratownictwa górskiego prowadzonego przez TOPR.

Śmigłowiec używany przez ratowników TOPR to nie tylko specjalistyczna karetka wyposażona w najwyższych standardów sprzęt medyczny. Wyposażenie Sokoła umożliwia również podjęcie przez załogę bezpośrednich działań ze śmigłowca pozostającego w zawisie, w najtrudniej dostępnych ścianach tatrańskich. Specjalistyczny sprzęt ma bowiem zapewnić udzielenie pomocy oraz ochronę życia i zdrowia do czasu, aż poszkodowany znajdzie się w szpitalu. Ratownicy TOPR przekonują, że często udaje się przetransportować poszkodowanych z najdalszych partii Tatr do szpitala w czasie poniżej 30 min.

- W ciągu ostatnich trzech lat śmigłowiec Sokół był podrywany do akcji ratowniczej z naszej zakopiańskiej bazy blisko 600 razy. Biorąc pod uwagę, że w tym samym czasie ratownicy TOPR przeprowadzili ponad 1900 akcji, łatwo można obliczyć, że śmigłowiec towarzyszył nam w niemal co trzeciej interwencji - mówi Jan Krzysztof, Naczelnik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Ze statystyk prowadzonych przez TOPR wynika też, że tylko w ostatnich trzech latach uratowano dzięki Sokołowi ponad 700 poszkodowanych turystów, głównie ze szlaków pieszych, ale także narciarzy, taterników i grotolazów oraz rowerzystów.

- Warto dodać, że Sokół pomaga też naszym południowym sąsiadom. W ciągu ostatnich trzech lat nasz śmigłowiec interweniował aż 14 razy za granicą, ratując życie 18 osobom - wylicza naczelnik TOPR.

- Jesteśmy szczególnie dumni z faktu, że w tym roku mija 25 lat od kiedy nasz Sokół strzeże tatrzańskich szlaków i codziennie wspiera ratowników górskich w ich trudnej pracy. Ten jubileusz potwierdza jak dobrym, niezawodnym i efektywnym kosztowo śmigłowcem ratowniczym może być Sokół, występujący przecież też w wersji ratownictwa morskiego Anakonda i Głuszec, który może być wykorzystywany do poszukiwania i ratownictwa na polu walki - powiedział wiceprezes Leonardo Helicopters.

Historia eksploatacji śmigłowców przez TOPR sięga jeszcze lat 1960. Po raz pierwszy ratownicy użyli śmigłowca już w 1963. Był to również wytwarzany w PZL-Świdnik wiropłat SM-1. W późniejszych latach, aż do 1993, ratownicy TOPR (wtedy jako Grupa Tatrzańska GOPR) korzystali ze śmigłowców Mi-2 działających w ramach Lotnictwa Sanitarnego z Krakowa dzięki ogromnemu zaangażowaniu pilota Tadeusza Augustyniaka. W drugiej połowie lat 1990., po wypadku śmigłowca podczas akcji ratunkowej, w której zginęło dwóch pilotów: Janusz Rybicki i Bogusław Arendarczyk oraz dwóch ratowników TOPR: Janusz Kubica i Stanisław Mateja, TOPR był wspierany przez śmigłowce Wojska Polskiego, Policji oraz Straży Granicznej.

Na podstawie informacji Leonardo
